



Obszary wymiany powietrza w Krakowie

2022-06-07

O analizie uwarunkowań aerosanitarnych Krakowa oraz funkcjonowania systemu wymiany i regeneracji powietrza mowa była na Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska.

- Kraków jest specyficznym położony, w dolinie Wisły, która w zachodniej części jest przegrodzona wzgórzami. Jest ona naturalnie osłonięta od wiatrów zachodnich, które przeważają w naszym regionie. Warunki te powodują, że w mieście jest zazwyczaj znacznie niższa prędkość wiatru niż na wyżej położonych terenach otaczających miasto - mówiła dr hab. Anita Bokwa, Dyrektor Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej na Wydziale Geografii i Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dodatkowo, ze względu na położenie miasta tworzy się inwersja - zjawisko atmosferyczne polegające na wzroście temperatury powietrza wraz z wysokością (przeciwnie do normalnie obserwowanego spadku temperatury z wysokością). W takich warunkach następuje osiadanie powietrza, a to prowadzi do wyjątkowo dużej koncentracji zanieczyszczeń powietrza w warstwie przyziemnej.

Średnia roczna prędkość wiatru w Krakowie jest coraz mniejsza, nie przekracza 1 m/s. - W przypadku takich wartości możemy mówić jedynie o minimalnym wietrze - mówiła dr Bokwa. Zabudowa miasta jest dodatkowo czynnikiem osłabiającym prędkość wiatru - średnie osłabienie prędkości wiatru nad miastem spowodowane oddziaływaniem zabudowy wynosi 30 proc.

- Według raportu z projektu MONIT-AIR w Krakowie należy mówić raczej o obszarach wymiany powietrza niż korytarzach powietrznych. Częste cisze i małe prędkości wiatru sprzyjają tworzeniu się inwersji termicznych - podsumowywała dr Anita Bokwa. Radny Grzegorz Stawowy pytał, czy na wysokości 1,5-2 metra od ziemi wiatr jest jeszcze mniejszy. - Tak, jest praktycznie nieodczuwalny - odpowiadała dyr. Anita Bokwa. Radny Jan Stanisław Pietras pytał z kolei, czy lepsze przewietrzanie miasta jest przy ciekach wodnych. - Tak, gdyż siła tarcia nad wodą jest minimalna, nad rzeką czy wodą będzie zawsze bardziej wiało - odpowiadała Anita Bokwa. Zwróciła też uwagę na fakt coraz częstszego występowania nawalnych, ulewnych deszczy, których częstotliwość jest nie do przewidzenia. - Zasadne jest więc niezabudowywanie koryt rzecznych oraz tworzenie polderów. Woda musi mieć miejsce na ujście - dodawała Anita Bokwa. Mówiła też o tym, że budowanie budynków zbyt blisko siebie również wpływa na pogorszenie jakości powietrza.